

Nie będziemy mogli wytwarzać energii w domach

23 czerwca 2013

W piątek, 21 czerwca posłowie odrzucili poprawkę zgłoszoną przez Ruch Palikota do tzw. małego trójpaku energetycznego, czyli ustawy, która zmienia część przepisów Prawa energetycznego. Co to oznacza? Miliony Polaków wciąż nie będą mogły wytwarzać energii elektrycznej w swoich domach i sprzedawać nadwyżek do sieci. – informuje Koalicja Klimatyczna.

Przygotowane propozycje zmiany zapisów w Prawie energetycznym, które polegały na o umożliwieniu osobom prywatnym sprzedaży do sieci energii wyprodukowanej w mikroinstalacji o mocy do 40 kW, zostały odrzucone przez Podkomisję, a następnie Komisję Gospodarki, z powodu negatywnej opinii rządu.

Podczas debaty plenarnej podobne propozycje zmian zgłosił klub poselski Ruchu Palikota. Te uwagi zostały odrzucone przez większość sejmową. Analogiczne zapisy znajdują się w przygotowanym przez rząd projekcie ustawy o odnawialnych źródłach energii, będącej częścią tzw. dużego trójpaku energetycznego. Jednak na ich wdrożenie prosumenci będą musieli czekać co najmniej kolejne miesiące (jeśli nie lata), aż zostanie zatwierdzona właściwa ustawa o OZE.

– W ciągu 1,5 roku od wejścia w życie brytyjskiego systemu wsparcia dla prosumentów na wyspach zainstalowano prawie 800 MW mocy w samej fotowoltaice. To tylko 100 MW mniej niż planowana moc nowego bloku w Opolu, który to rząd nazwał „strategicznym” dla polskiej energetyki – mówi Ilona Jędrasik, rzecznik ds. politycznych Koalicji Klimatycznej. – 1,5 roku to dokładnie tyle, ile nasi prosumenci już czekają na właściwe zapisy prawne. Jak widać, w tym czasie Polscy mogliby już sami wytwarzać tyle energii co duża elektrownia. Dzisiaj została

zaprzepaszczone szansa, żeby choć trochę przyspieszyć rozwój energetyki obywatelskiej w Polsce.

Koalicja Klimatyczna od początku domagał się włączenia elementów prosumenckich do nowelizacji prawa energetycznego. Obecnie, aby to zrobić trzeba prowadzić działalność gospodarczą, posiadać koncesję i zgodę na podłączenie do sieci od operatora. A te same przepisy dotyczą w równym stopniu wielkich elektrowni i przeciętnego Kowalskiego.

Źródła: Koalicja Klimatyczna i [Ekologia.pl](https://ekologia.pl)